Cena zł. 6.

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok II. Kraków, 15 maja 1946 Nr. 10

Obwieszczenie Ministra Skarbu

z dnia 26 kwietnia 1946 r.

o otwarciu publicznej subskrypcji na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r.

Na podstawie art. 11 ust. (2) dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. (Dz. U. R. P. z 1946 r. Nr. 2, poz. 11) podaję do wiadomości co następuje:

1) Publiczna subskrypcja na Premiową Pożyczkę Odbudowy Kraju 1946 r. otwarta zostaje w dniu 14 maja 1946 r. i trwać będzie do dnia 31 maja 1946 r. włącznie.

2) Subskrypcję przyjmować będą następujące placówki subskrypcyjne:

a) kasy urzędów skarbowych, Narodowy Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu, Polski Bank Komunalny S. A., Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Bank Spółdzielczy „Społem", Bank Zw. Spółek Zarobkowych S. A., Bank Handlowy w Warszawie S. A., oraz inne upoważnione do tego instytucje kredytowe;

b) zarządy gmin wiejskich, jako placówki subskrypcji dla ludności wiejskiej;

c) władze, urzędy i instytucje oraz przedsiębiorstwa państwowe lub pozostające pod zarządem państwowym, jak również władze, urzędy, instytucje oraz przedsiębiorstwa związków samorządu terytorialnego lub pozostające pod zarządem związków samorządu terytorialnego, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnie Społeczne, jako placówki subskrypcji dla pracowników, zatrudnionych w wymienionych władzach, urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach i zakładach.

3) Kwota zadeklarowana na Pożyczkę płatna jest jednorazowo gotówką przy podpisywaniu deklaracji subskrypcyjnej; jednakże na żądanie subskrybenta będzie ona przez placówkę subskrypcyjną rozłożona na raty w ilości nie większej niż pięć, z których pierwsza stanowiąca przynajmniej jedną piątą część kwoty subskrybowanej, płatna jest przy podpisywaniu deklaracji subskrypcyjnej, raty zaś następne płatne będą, począwszy od dnia 1 czerwca 1946 r. do dnia 5 każdego miesiąca z tym, że rata czerwcowa winna być uiszczona najpóźniej do dnia 15 czerwca 1946 r.

Pracownicy zatrudnieni we władzach, urzędach, instytucjach i rzedsiębiorstwach określonych w punkcie 2 lit. c) mogą spłacać należność za subskrypcję w 5 równych ratach miesięcznych.

4) Kwoty, wpłacone przed dniem 14 maja 1946 r. tytułem przedpłat na Pożyczkę, podlegają zarachowaniu na poczet sumy, zadeklarowanej na subskrypcję, pod warunkiem dołączenia do deklaracji subskrypcyjnej dowodu uiszczenia przedpłaty.

Dla zarachowania przepłaty subskrypcja powinna być dokonana w tej samej placówce, w której była uiszczona przedpłata.

W przypadkach, gdy subskrybent korzysta z rozłożenia na raty kwoty, zadeklarowanej na Pożyczkę, udowodnione przedpłaty, bez względu na ich wysokość, podlegają zarachowaniu w całości na ratę pierwszą.

5) Wszystkie raty subskrypcyjne powinny być wpłacone w tej samej placówce subskrypcyjnej, w której subskrybent podpisał deklarację subskrypcyjną i wpłacił pierwszą ratę.

Jeżeli subskrybent nie uiści w terminie wszystkich rat na Pożyczkę, do których wpłacenia zobowiązał się w deklaracji subskrypcyjnej, kwoty, wpłacone przez niego na poczet subskrypcji z tytułu spłat ratalnych i zarachowanych przedpłat, ulegają przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa i będą użyte na cele odbudowy kraju.

Również ulegają przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa te przedpłaty, które nie zostały zadeklarowane do subskrypcji przez przedpłacającego, w okresie trwania subskrypcji.

7) Obligacje Pożyczki będą wydane subskrybentom przez te placówki, w których podpisali Pożyczkę i wpłacili za nią należność.

Minister Skarbu
K. DĄBROWSKI

Świadczenia rzeczowe w rolnictwie i przemyśle

Stanowisko Rządu w sprawie świadczeń rzeczowych wsi jest zupełnie jasne. Przymusowe dostawy zboża, mleka, zwierząt rzeźnych, ściągane od ludności rolniczej, są przejściową koniecznością w trudnym okresie przestawiania się z gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową w warunkach niesłychanego zniszczenia, zarówno miast jak i wsi. Ale o gospodarce pokojowej będziemy mogli jako o „rzeczywistej rzeczywistości" mówić wtedy, kiedy produkcja rolna i hodowlana, obliczona na głowę ludności dojdzie do poziomu przedwojennego, niższego zresztą niż analogiczne normy spożycia w Europie Zachodniej. Ten poziom przedwojenny mamy osiągnąć około 1950 r.

Świadczenia rzeczowe więc w rolnictwie są w tej samej mierze nadzwyczajnym i tymczasowym środkiem w polityce gospodarczej Rządu, co przymusowe zarządy państwowe nad przedsiębiorstwami przemysłowymi, co nakazy kwaterunku i „dokwaterowania" w miastach i szereg innych uciążliwych, ale koniecznych zarządzeń.

Pozycja Rządu Jedności Narodowej byłaby niewątpliwie politycznie mocniejsza, gdyby zapotrzebowanie miast na żywność można było pokrywać z wolnego rynku i przywozem z zagranicy. Pan Premier w jednym ze swych przemówień, w Bydgoszczy w listopadzie ub. r. wspominał o wysiłkach i uporczywych staraniach Rządu w kierunku uzyskania większej ilości zboża amerykańskiego W rolnictwie więc można zmierzać do stopniowego zmniejszania świadczeń rzeczowych, lecz nie do ich zupełnego zniesienia. Powinien jednak ulec radykalnej zmianie sam system wymiaru i ściągania kontyngentów. System ten opiera się na przedwojennej ustawie z 30. III. 1939 r. o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych. Ustawa ta już w chwili wydania nie była dostosowana do potrzeb aprowizacji miast, opartej na dostawach z gospodarstw chłopskich.

Zaznaczyć należy, iż ustawa o świadczeniach rzeczowych opracowana była przy współpracy wszystkich ministerstw, i zaproszonych rzeczoznawców. Część ustawy, omawiająca świadczenia wsi, została opracowana przez komórkę mobilizacyjną w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Pułkownik kawalerii, kierujący pracami mobilizacyjnymi, reprezentował pogląd, iż jedyną bazą aprowizacyjną dla miast w czasie wojny, mogą być tylko folwarki i większe majątki ziemskie. Kwestie świadczeń od gospodarstw chłopskich ograniczały się więc do spraw aprowidowania oddziałów wojskowych. Kiedy w końcu 1938 powstał w Min. Rolnictwa i RR. Departament Aprowizacyjny, na zmianę zasadniczej koncepcji gospodarczej było już zapóźno. Jeszcze raz sprawdziła się słuszność doktryny, iż planowanie na wypadek wojny winno być owocem wielości przeciętnie uzdolnionych mózgów, wdrożonych do systematycznej i drobiazgowej pracy.

W rezultacie odziedziczyło się system, oparty na koncepcji aprowidowania miast przez wielką własność ziemską i na systemie nakazów administracyjnych, kierowanych doraźnie do gospodarstw chłopskich na zapotrzebowanie oddziałów wojskowych w warunkach wojennych. W dzisiejszej rzeczywistości, kiedy wielka własność zniknęła, zostały gospodarstwa chłopskie i system prawny nakazów administracyjnych, rażąco niedostosowany do planowej gospodarki aprowizacyjnej.

O świadczeniach rzeczowych mówi się i pisze przeważnie w związku z interesami i bolączkami wsi. Nie znaczy to jednak, ażeby w przemyśle i handlu świadczenia rzeczowe nie były stosowane. Szczególnie **dziedzina gospodarki odpadkami i złomem** — stała się — polem eksperymentalnym dla sprawdzania skuteczności nakazów i zakazów, wydawanych z mocy ustawy o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych.

Dla przykładu przytaczamy:

Zarządzenie Rady Ministrów z m. listopada 1945 r. o obrocie i objęciu obowiązkiem świadczeń rzeczowych: żelastwa, druzgu żeliwnego, żelastwa użytkowego, złomu metali i stopów nieżelaznych oraz metali użytkowych (Dziennik Świadczeń Rzeczowych Nr. 24 z 1945 r.).

— zarządzenie o zajęciu na rzecz Państwa ubocznych produktów, otrzymywanych przy fabrykacji piwa (Dz. Św. Rzecz. Nr. 1 z 1945 r.).

— zarządzenie o obowiązkowych dostawach ubocznych produktów i odpadków ubojowych (Dz. Św. Rzecz. Nr. 17 z 1945 r.).

— zarządzenie o objęciu świadczeń rzeczowych wyrobów stanowiących przedmiot monopolu zapałczanego (Dz. Św. Rzecz. Nr. 17 z 1945 r.).

Poza tym cała gospodarka papierem, krajowymi skórami i futrami zwierząt futerkowych i odpadki przemiału zbóż regulowane są przepisami, opartymi na ustawie o obowiązku świadczeń rzeczowych. Z wyjątkiem gospodarki papierem, przepisy te obciążają przede wszystkim odcinek gospodarki prywatnej, który jest zobowiązany do świadczeń, kiedy przedsiębiorstwa państwowe, obojętnie w jakiej formie prawnej, są podmiotami uprawnionymi z reguły o charakterze monopolicznym.

Ani jeden człowiek myślący kategoriami ekonomicznymi nie może kwestionować gospodarczej słuszności tych zarządzeń. Inna sprawa, czy celowym jest posiłkowanie się dla osiągnięcia określonych celów gospodarczych systemem norm, które stworzono dla realizacji w warunkach politycznych i gospodarczych stanu wojennego dla potrzeb wojny. Jak w dziedzinie kontyngentów rolnych, tak i w przemyśle, — zachodzi oczywista nieadekwatność między koncepcją gospodarki planowej a systemem formalnym prawa administracyjnego, celowo uproszczonego i zniekształconego oraz w niektórych postanowieniach sprzecznego z zasadami prawa prywatnego — pod kątem sytuacji wojennej.

Reasumując, w interesie produkcji i obrotu artykułami i odpadkami przemysłowymi — należałoby zaniechać stosowania systemu świadczeń rzeczowych, a w interesie całej gospodarki — przemysłowej i rolnej — **ustawę o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych poddać rewizji i nowelizacji.**

Stanisław Lenz

Znaczenie poradnictwa zawodowego w rzemiośle

Czasy obecne narzucają sprawę kształcenia zawodowego jako zasadniczą, jeśli idzie o podnoszenie poziomu sprawności gospodarczej. Mówi się i pisze o zawodzie, o szkolnictwie zawodowym.

Wiek dwudziesty zdeprecjonował w znacznym stopniu zawody, uważane niegdyś za wyższe, podniósł znaczenie zawodów „upośledzonych". Dochodzi się do zrozumienia, że jedyną istotną wartością jest człowiek. Zadaniem społecznym kultury jest ujęcie zainteresowań, wiedzy i dążności poszczególnych jednostek. Zawód to nie tylko wyczerpująca praca, nie, praca przede wszystkim zajmująca, budząca świadomość własnych uzdolnień, chęć rozwijania swych zdolności, pragnienie dalszego doskonalenia się. Praca zawodowa odgrywa w życiu człowieka rolę olbrzymią. Najznaczniejszą część swego czasu poświęca człowiek pra-

cy. Inne codzienne czynności (ubieranie się, jedzenie, bawienie się, używanie) zabierają mniej czasu. Praca tak dalece wyciska piętno na strukturze psychicznej naszej osobowości, że w chwilach wypoczynku chętnie i mimowolnie wracamy wspomnieniami do naszych czynności zawodowych, do atmosfery naszego zakładu pracy. Pracując, wzdychamy do urlopu, do pieniędzy w takich ilościach, by umożliwiły nam życie bez pracy, ale już po krótkim okresie bezczynności tęsknimy za naszą „udręką", nie przyznając się do tego, myślimy o pracy, mówimy o niej chętnie. Praca jedynie wtedy jest ciężka i nie do zniesienia, gdy nam nie odpowiada, koliduje z naszymi zamiłowaniami i zdolnościami.

Każdy człowiek pragnie być czymś, chce do czegoś dojść, chce wyróżnić się, posiadać znaczenie, ma wrodzony pęd do władzy, — jeśli nie potrafi zająć stanowiska dzięki swej pracy, stara się wykorzystać inne elementy, np. pieniądze, pochodzenie. Mogą to być rzeczy jeszcze pomniejsze, jak umeblowanie, ubranie, zabawa, czarująca żona.

Praca łączy się z zawodem. A „zawód" to praca ciągła, zmierzająca do celu określonego.

„Kształcenie za pośrednictwem nauczania zawodowego jest więc bogatsze w czynniki rozwijające umysł, niż jaka bądź inna metoda", — rozważa John D e w e y, słynny pedagog amerykański.

Na tym, że ludzie pracują w zawodach nieodpowiadających ich zamiłowaniom i zdolnościom, traci całe społeczeństwo. Taka praca jest niewydajna, pozbawiona inicjatywy i twórczości, jałowa.

Wątpliwości dotyczące pracy i zawodów nurtowały społeczeństwa krajów zachodnich od dawna.

Nie wiedziano jak zaradzić.

Próbowano różnych sposobów.

Gdy dojrzano, że powyższe zagadnienia zaczynają też nurtować naukę, zapukano do przedsionka psychologii. Zaczął się bowiem rozwój psychologii doświadczalnej, który umożliwił właściwe postawienie zagadnienia, cech danego zawodu i cech psychicznych człowieka.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową zaczęto w Ameryce i Anglii poruszać i organizować sprawę selekcji i poradnictwa zawodowego. W przemyśle przede wszystkim, następnie w rzemiośle, w biurach, szczególnie w niektórych formacjach wojskowych (głównie lotnictwo) zależało na kandydatach i pracownikach nadających się do danej pracy. Ekonomiści i inżynierowie wspólnie z psychologami starali się przeprowadzić analizę zawodu i zbadać cechy psychiczne potrzebne do jego wykonywania.

Dalszą nader ważną sprawą było ułożenie prób, metod, któreby umożliwiły wykrycie danych cech psychicznych kandydata do danej pracy.

Każdy medal ma dwie strony.

Przedsiębiorstwa i instytucje wszelkiego rodzaju obchodził pracownik odznaczający się sprawnością i wydajnością pracy. Motyw kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa był najistotniejszy. To była selekcja. Poradnictwo zawodowe jednakowoż pragnęłoby postawić sprawę inaczej: nacisk położyć nie na dobieranie człowieka do zawodu, ale zawód do człowieka. Człowiek, psychika ludzka, jest bowiem przedmiotem zainteresowania psychologii.

W Anglii już w 1909 roku związano sprawę poradnictwa zawodowego z pośrednictwem pracy, już przed 35 laty starano się dobierać zawód, uwzględniając zdolności, skłonności i zamiłowania człowieka. W Ameryce także już w tym czasie wypłynęła w formie zorganizowanej kwestia selekcji (doboru pracowników) i pośrednictwa zawodowego. Przed ostatnią wojną światową w obu tych krajach badanie psychotechniczne i poradnictwo zawodowe odgrywały dużą rolę przy przyjmowaniu młodzieży do szkół, rzemiosła, badaniu przyczyny niepowodzenia w szkole, przy przyjmowaniu kandydatów do przemysłu, a nawet urzędników do urzędów państwowych.

W Niemczech do badań psychotechnicznych przywiązywano ogromną wagę, zwłaszcza w Niemczech przedhitlerowskich. Rozbudowano w całym kraju instytucje zajmujące się selekcją i poradnictwem zawodowym, łącząc je często z urzędami pracy.

Gęsta sieć pracowni psychotechnicznych pokrywa obecnie Szwajcarię.

W Hiszpanii poradnia zawodowa kontroluje kształcenie zawodowe młodzieży. W Czechosłowacji oparto poradnictwo zawodowe na ścisłej współpracy ze szkołą.

We Francji zastosowano nieco inne podejście do spraw związanych z badaniami psychotechnicznymi. Zachowano współpracę z urzędami pracy, atoli utworzono t. zw. warsztaty próbne, gdzie młodzież zaznajamia się z różnymi zawodami z pomocą doradcy zawodowego, zorientowanego w rynku pracy, wybiera sobie zawód.

W Związku Radzieckim od 1924 roku zaczął się duży pęd do tworzenia poradni zawodowych. Badania zostały ustawowo nakazane. Zastosowano metody badawcze, później uchylone. Następnie rozmach akcji psychotechnicznej został zahamowany.

W Polsce rozsianie pracowni psychotechnicznych było nieliczne.

W roku 1915 powstał Patronat nad Polską Młodzieżą Rzemieślniczą i Przemysłową, który w następnych latach zorganizował Poradnię Zawodową w Warszawie. Poradnia zaczęła pracę od zorganizowania odczytów zawodoznawczych, od rozmów z kandydatami, potem dopiero wprowadzono badania psychotechniczne. Parę lat później, w r. 1919 otworzono Pracownię Psychotechniczną w Łodzi, która odrazu postawiła sobie za cel opiekę nad szkołami powszechnymi.

Zaczęły powstawać poradnie w innych miastach. Najwięcej skupiło się w Warszawie.

Wojna zniszczyła cały dorobek.

Obecnie znów się odbudowują. Pierwsza powstała w Lublinie. W Warszawie zaznacza się tendencja do utworzenia stosunkowo licznych poradni.

W większych skupiskach ludzkich powinno być właściwie po kilka poradni z wyodrębnionymi zakresami działania (dla szkół, rzemiosła, przemysłu, handlu, kolejnictwa, zakładów opiekuńczych).

Czy rzemiosło powinno mieć własne pracownie psychotechniczne?

Znaczenie rzemiosła, zwłaszcza po wojnie, niepomiernie wzrosło.

Rzemiosło z jednej strony, dzięki swej liczbie, z drugiej dzięki swemu znaczeniu gospodarczemu nie może być kopciuszkiem społeczeństwa. Może tego dokonać rozwijając i bogacąc własne warsztaty, podnosząc produkcję ich na wysoki poziom, udoskonalając artystyczną stronę wyrobnictwa, pogłębiając kulturę rzemiosła i ogólną.

Do tego potrzebni są ludzie, ale nie tacy, którym się mówi: „jeśli nie będziesz się uczył, to cię poślę do krawca albo szewca". Nie wolno obniżać poziomu rzemiosła dopuszczając nieodpowiedni, niezdatny element. Rzemieślnik rzemieślnikowi nie jest równy. Jeden wykonywa zawsze partacką robotę, inny jest wspaniałym mistrzem swej pracy, pełnym energii, pomysłowości, nowatorstwa, precyzji wykonanych wyrobów. Do tego typu rzemieślnika należy właśnie dążyć. Z tego zaś wynika, że do rzemiosła muszą iść ludzie zdolni, zamiłowani w swej pracy, inteligentni, kulturalni. Im lepsze będzie wykształcenie, wyższa inteligencja, właściwe uzdolnienia, — tym doskonalsze będą rezultaty pracy rzemieślniczej, tym większe będzie znaczenie rzemiosła, tym mocniejsza pozycja w społeczeństwie. W zadaniach i pracy nad zdobywaniem nowych sił rzemiosło może sobie pomóc przez tworzenie poradni zawodowych. Poradnia Zawodowa kierując krokami młodzieży w przełomowej chwili przejścia z nauki szkolnej do samodzielnej pracy jest doniosłym czynnikiem rozwoju kulturalnego i gospodarczego społeczeństwa i Państwa.

Poradnia Zawodowa znając rynek

pracy, niedostatek materiału ludzkiego w jednych gałęziach — nadmiar w drugich, może regulować dopływ nowych ludzi. Tu więc rzemiosło może mieć do pewnego stopnia zagwarantowane zasilanie warsztatów.

Na to, żeby odpowiedzieć jakie jest dla rzemiosła znaczenie poradnictwa zawodowego, trzeba zdać sobie sprawę jak pracuje poradnia zawodowa, jaki jest zakres jej pracy.

I. R.

Metalizacja natryskowa

W ostatnich latach coraz poważniejszym konkurentem metalizacji galwanicznej staje się metalizacja natryskowa.

Jeszcze w roku 1882 stwierdzono, że jeżeli na jakąkolwiek powierzchnię rzucimy pod pewnym ciśnieniem powietrza strumień rozpylonych cząsteczek roztopionego metalu, to utworzy się warstwa spoista, mająca wszelkie cechy metalu lanego. Jednakowoż od tego rozeznania do praktycznego i powszechnego zastosowania nowego sposobu metalizacji prowadzi droga długich lat dziesiątków, nieustannych eksperymentów i udoskonaleń.

Decydujące, praktyczne sukcesy osiągnął Szwajcar prof. Politechniki w Zurychu M. U. Schoop. Skonstruował on specjalny pistolet do metalizacji natryskowej, przypominający kształtem pistolet do malowania natryskowego. W pistolecie Schoopa znajduje się metal do natryskiwania w postaci drutu, który ulega natychmiastowemu stopieniu przez umieszczony w pistolecie palnik wodoro-tlenowy, lub acetylenowo-tlenowy. Roztopione cząsteczki metalu zostają porwane przez prąd powietrza o ciśnieniu od 3—4 atmosfer i rzucone na przedmiot, mający być metalizowanym. Pistolet Schoopa jest stosunkowo lekki. Prowadzą do niego 3 rurki: dla tlenu, wodoru lub acetylenu i sprężonego powietrza, oraz drut metalowy, nawinięty na rolkę, znajdującą się poza pistoletem i automatycznie przez turbinkę do pistoletu wciągany. Metalizacja tym pistoletem podobna do lakierowania natryskowego, jest prosta, łatwa i tania. Co najciekawsze, że strumień rozpylonego metalu w momencie zetknięcia się z metalizowaną powierzchnią posiada temperaturę tylko 30 do 40 stopni C., możnaby więc bez obawy poparzenia, metalizować nawet żywe ciało ludzkie.

Duża przewaga metalizacji Schoopa nad galwaniczną polega na tym, że pistolet Schopa pracuje 20—30, a przy niektórych metalach nawet 50—70 razy prędzej, niż najszybsza kąpiel galwaniczna. Nie wymaga on ani wanien, ani urządzeń galwanicznych i pozwala najprostszym sposobem metalizować największe nawet przedmioty, dla których trzeba by było skądinąd budować dopiero wielkie i kosztowne wanny galwaniczne. O szybkości pracy najmniejszego modelu pistoletu Schoopa dają pojęcie następujące cyfry: wypryskiwanie jednego kilograma aluminium trwa 1 godz. i 50 minut, jeden kg miedzi od 40—50 minut, 1 kg ołowiu od 3—6 minut, jeden kg cynku od 40—50 minut, 1 kg niklu 1 godz. i 15 minut. Pistolet Schoopa znajduje z dniem niemal każdym nowe zastosowanie w technice. W szczupłych ramach niniejszego artykułu możemy z nich wymienić tylko najważniejsze.

W przemyśle chemicznym i spożywczym służy pistolet do srebrzenia, aluminiowania, niklowania, miedziowania i ołowienia wnętrz kotłów zbiorników i armatur.

Przemysł papierniczy stosuje proces Schoopa dla metalizowania papierów nieprzemakalnych i ozdobnych. Nametalizowana warstwa jest ściśle spojona z papierem i może być polerowana dla osiągnięcia wysokiego połysku.

Pistolet Schoopa znajduje zastosowanie i w przemyśle włókienniczym. Metal zespala się całkowicie z tkaniną, nie dając się z niej usunąć ani przez łamanie ani tarcie. Przemysł koronkarski w St. Gallen wyrabia efektowne, luksusowe koronki, srebrzone lub alminiowane procesem Schoopa.

Włókiennicze fabryki szwajcarskie dostarczają metalizowanych tkanin na namioty i pokrowce wozów. Przy użyciu szablonów otrzymuje się na tkaninach nader efektowne wzory metalowe. Wielkie usługi okazuje metalizacja metodą Schoopa roentgenologom, zaopatrując ich w odzież ochronną tańszą i znacznie lżejszą od dotychczasowej, wykładanej blachą ołowianą. Np. 1 m kw. tkaniny ochronnej, naołowionej pistoletem Schoopa i dającej 100% ochronę, waży 1980 gramów. Po metalizacji tkanina taka jest jeszcze dość miękka dla przeróbki konfekcyjnej.

W najszerszym może zakresie wykorzystało zalety metalizacji natryskowej budownictwo i architektura wnętrz. Przy pomocy pistoletu Schoopa cynkuje się lub ołowi gotowe konstrukcje żelazne, pokrywa się cienką lecz trwałą warstwą miedzi arkusze impregnowanej tektury, jako pokrycie dachu. Ciężkie odlewy z cementu, jak posągi dekoracyjne, słupy, filary etc. natryskuje się miedzią lub mosiądzem, nadając im efektowny wygląd masywnych odlewów metalowych. W każdym niemal domu szwajcarskim stoją kaloryfery, będące ozdobą pokoju, wykonane ze zwykłego żeliwa, natryskane miedzią lub mosiądzem, częściowo patynowane, częściowo polerowane.

Podłogi i ściany sal fabrycznych natryskuje się aluminium, dzięki czemu stają się one łatwo zmywalne i polepszają oświetlenie wnętrz o przeszło 25%.

Pistolet Schoopa umożliwia również metalizację drzewa, przyczym i w tym wypadku warstwa metalu zespala się nierozerwalnie ze swym podkładem. Metalizowanie drzewa służy nie tylko do nadawania estetyczniejszego wyglądu, lecz przede wszystkim chroni drzewo od wilgoci i próchnienia. A więc metalizuje się słupy telegraficzne i telefoniczne, wszelkie drewniane konstrukcje wodne, jak filary mostów, falochronów, dna okrętów itp.

Gospodarstwo domowe używa różnych naczyń żeliwnych, glinianych, drewnianych, pięknie metalizowanych metodą Schoopa.

Nawet narciarstwo wykorzystało metalizację Schoopa. Jak wykazały doświadczenia przeprowadzone w Davos, narty nawarstwione aluminium i polerowane, mają bez porównania lepszy poślizg, a śnieg nie przylepia się do metalizowanej powierzchni. **Włodzimierz Wroński**

Podręczniki dla rzemiosła

Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego Okr. Śląskiego zawiadomił Izbę Rzemieślniczą w Krakowie, że ma na składzie następujące podręczniki z dziedziny rzemiosła, opracowane przez nauczycieli szkół zawodowych:

Materiałoznawstwo i technologia dla fryzjerów,

Materiałoznawstwo dla stolarzy, cieśli, bednarzy i pokrewnych zawodów, oraz dla malarzy, lakierników i pokrewnych zawodów,

Materiałoznawstwo dla ślusarzy, blacharzy, kowali, tokarzy i pokrewnych zawodów, oraz dla grawerów, jubilerów, złotników, zegarmistrzów i pokrewnych zawodów.

Cena wymienionych podręczników wynosi 40—60 zł. Zamówienia należy kierować do Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląskiego w Katowicach, ul. św. Jana 16.

Cechy są organizacjami rzemieślniczymi, zespolonymi z rzemiosłem od czasów najdawniejszych.

Działalność Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Krakowie

Pracownie Instytutu Rzem. Przemysłowego obejmują: 1) metalownię, 2) stolarnię, 3) drukarnię, 4) introligatornię, 5) hafciarnię, 6) pracownię fotograficzną. Poza tym posiada Instytut maszyny do szycia na kursach zawodowych bieliźniarskich, galanterii skórniczej oraz jak wspominano maszyny trykotarskie. Urządzenia warsztatowe wykorzystywane są w pierwszym rzędzie dla celów kursów zawodowych oraz dla szkolenia uczni rzemieślniczych. Wykonuje się niejednokrotnie roboty bez zarobku, mając przede wszystkim na celu zawodowe, kulturalne i społeczne wyszkolenie jednostki. Prócz tego z urządzeń warsztatowych Instytutu korzystają właściciele zakładów rzemieślniczych, nie posiadający własnych urządzeń maszynowych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie maszyn stolarskich. Z urządzeń pracowni introligatorskiej wykorzystywane są specjalne maszyny do cięcia papieru i do złocenia. Poza tym w dużej mierze używają właściciele zakładów rzemieślniczych maszyn w pracowni metalowej, jak pras-walców, strugarek i frezarki. Wreszcie wszystkie pracownie służą dla potrzeb własnych Instytucji oraz wykonywania zamówień Zarządu miejskiego zwłaszcza drukarnia i introligatornia.

Metalownia

Zawdzięczając prowadzonym przez Instytut w r. 1938 „Kursom Specjalnym" dla dokształcania zawodowego pracowników C. O. P., dla których to kursów zakupiono kilka maszyn dla działu metalowego, jak: szlifierkę pionową, 3 tokarnie, frezarkę, wiertarkę — podjął się Instytut w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu Krakowa remontu motorów dla wojska radzieckiego. Wzamian za to otrzymał nową frezarkę, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych oraz samochód osobowy, (który po zremontowaniu w tut. pracowni służy dla celów Instytutu) i 3 motory elektryczne. W pracowni tej wyremontowano również 2 maszyny do wyrobu papierosów dla Państw. Monopolu Tytoniowego. Dla potrzeb własnych Instytutu przeprowadziła metalownia remont maszyn ślusarskich, stolarskich, drukarskiej i własnych, a w szczególności zmontowano prasę frykcyjną, która w czasie okupacji uległa zniszczeniu. Pracownia metalowa zatrudnia oprócz kierownika 3 fachowców, pod kierunkiem których szkoli się 18 uczni.

Stolarnia

Pracownia ta, poza robotami dla klientów wykonała kompletne urządzenie 2 sal wykładowych Instytutu, t. j. 35 stołów i 70 taboretów, w miejsce zabranych przez okupanta, jak również prace związane z konserwacją gmachu. Wykonano i zreperowano szereg ram do obrazów dla Muzeum Narodowego, a to dla „Hołdu Pruskiego" i innych. Również wykonano w powyższej pracowni „Szopkę Krakowską" wdg wzoru dawnej szopki, wystawianej w Muzeum Przemysłowym.

W drukarni Instytutu poza robotami dla Zarządu miejskiego i przedsiębiorstw miejskich wykonano kilkanaście nakładów dzieł i druki artystyczne, jak: Dyplom na jubileusz najstarszego introligatora J. Kruczkowskiego, dyplom na jubileusz Solskiego, zaproszenia itp. oraz mapy Rzeczypospolitej Polskiej w 7-miu kolorach z granicami z r. 1945.

Introligatornia

Pracownia ta zajętą była głównie oprawą obrazów oraz naklejaniem map dla szkolnictwa, jak również wykonywała roboty dla Zarządu miejskiego, jak albumy pamiątkowe itp., poza tym prace związane z robotami drukarskimi.

Hafciarnia

Wykonała dwa sztandary wojskowe, jeden na zamówienie Zarządu miejskiego, ofiarowany przez miasto Kraków 4 Brygadzie Pancernej w Opolu, drugi zamówiło miasto Gorlice dla swojego 32 Pułku Piechoty, oraz sztandar dla Cechu Introligatorów. Poza tym pracownia ta wykonała szereg robót dla zbiorów Muzeum Przemysłowego.

Pracownia fotograficzna

Wykonała szereg zdjęć dla Muzeum Narodowego i do pamiątkowych albumów dla Zarządu miejskiego

---

Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Gdańsku podpisali subskrypcje Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju w ogólnej kwocie zł 10.000.—.

Izba Rzemieślnicza w Gdańsku w związku z pierwszą rocznicą wyzwolenia Wybrzeża, ofiarowała kwotę zł 25.000 na założenie rzemieślniczego klubu sportowego w Gdańsku.

KONKURS
NA ODZNAKĘ DLA RZEMIEŚLNIKÓW

Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Krakowie ogłasza konkurs na projekt odznaki dla rzemieślników.

1. Przy kompozycji uwzględnić należy takie godła, któreby reprezentowały wszystkie zawody rzemieślnicze tak na motywach dotychczas przyjętych, jak i nowo-stworzonych, a dających się uzasadnić.

2. Projekt winien być dostosowany do projektowanej techniki wykonania (ażurowe, na emalii, tłoczone i t. p.), maksymalna ilość kolorów — d w a.

3. Wielkość naturalna odznaki: w kole o średnicy 22 mm.

4. Projekty winny być wykonane w powiększeniu 10-krotnym i w oryginalnej wielkości.

5. Projekty winny być niepodpisane, opatrzone godłem autora, odpowiadającym godłu umieszczonemu na zapieczętowanej kopercie, zawierającej wewnątrz nazwisko autora, oraz jego adres.

6. Ustanawia się nagrodę w wysokości 5.000.— zł. jako pierwszą i 3.000.— zł. jako drugą, za projekt przyjęty przez Sąd Konkursowy jako nadający się do realizacji.

7. Projekt staje się własnością Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie, który zastrzega sobie prawo dokonywania w razie potrzeby zmian w projekcie. Autor projektu przeznaczonego do reprodukcji jest obowiązany, bez dodatkowego wynagrodzenia, w razie potrzeby do uzgodnienia projektu z wymaganiami właściwych zakładów, które będą wykonywały te odznaki.

W skład Sądu Konkursowego wchodzą przedstawiciele Władz, Izby Rzemieślniczej, Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych w Krakowie, przedstawiciele tych warsztatów, które będą wykonywały powyższą odznakę, oraz przedstawiciele sztuki.

Termin nadsyłania projektu upływa z dniem 31 maja 1946. Projekty należy adresować: Powiatowy Związek Cechów Rzemieślniczych w Krakowie, Sławkowska 13/15 z dopiskiem „konkurs na odznakę".

Zamówienia na półfabrykaty z metali

W związku z zapotrzebowaniem na półfabrykaty z miedzi, mosiądzu i aluminium i stopów aluminiowych (jak blacha, krążki, pasy, pręty i rury różnych przekrojów i drut), Departament Przemysłu Miejscowego zawiadamia, że sprzedażą tego rodzaju półfabrykatów zajmują się:

1) dla województw: Warszawa, Łódź, Lublin, Kielce — fma „Polthap", **Warszawa**, Pańska 83, telefon 88144,

2) dla województw: Śląsko-Dąbrowskiego i Dolnośląskiego fma „Torpedo" **Katowice**, Plebiscytowa 31, tel. 34283,

3) dla województw: Kraków, Rzeszów, Towarzystwo Metalurgiczne pod zarządem państwowym **Kraków**, Lubicz 3a, tel. 53872,

4) dla województw: Pomorze Zachodnie — Szczecin, Gdańsk, Mazurskie — Olsztyn, Pomorskie — Bydgoszcz, Poznań i Białystok — fma Jan Antczak ska z o. o., **Poznań**, Słowackiego 55, tel. 7734.

Zamówienia na półfabrykaty z aluminium muszą być należycie umotywowane z podaniem celu zużycia i ilości wyprodukowanych przedmiotów, i że żądany materiał w żadnym razie nie może być zastąpiony innym materiałem. Poleca się zatym zastąpienie aluminium np. stopem duraluminiowym.

Zamówienia należy kierować bezpośrednio do wyżej wymienionych składów, występujących z ramienia Zjednoczenia Przemysłu Wyrobów z Metali Kolorowych, Warszawa, Żelazna 51.

Sposób realizacji zamówień dla poszczególnych zakładów pozostawia się kompetencji Dyrekcjom Przemysłu Miejscowego, (Izbom Przemysłowo-Handlowym, Izbom Rzemieślniczym, Centrali Gospodarczej Spółdzielni Pracy Wytwórczej).

Orzeczenie Ministerstwa Przemysłu w sprawie świadectw kwalifikacyjnych pracowników w przemyśle

Przemysł hutniczy zatrudnia liczne zastępy pracowników w zawodach metalowych, jak ślusarzy, tokarzy, elektroinstalatorów, odlewaczy (formierzy itp.). Pracownicy przemysłowi wymienionych kategorji po latach praktycznej nauki dopuszczani bywali do egzaminów kwalifikacyjnych przed osobnymi Komisjami Izby Przemysłowo-Handlowej, poczym taki pracownik kwalifikowany jednak nagsół już pozostawał w niezmienionym charakterze w przemyśle.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach wystąpiła swego czasu z inicjatywą do Ministerstwa Przemysłu w Warszawie aby zaświadczenia kwalifikacyjne, uzyskane w przemyśle, zrównane były z świadectwami czeladniczymi odnośnych kategorji w rzemiośle, t. zn., aby zaświadczenie kwalifikacji w zawodzie ślusarskim było równorzędne z świadectwem czeladniczym zawodu ślusarskiego. Izba miała tutaj na względzie okoliczność, że okupant w dużej mierze utrudniał, czy też uniemożliwiał Polakom dopuszczenia do zawodów rzemieślniczych, a w szczególności do egzaminów rzemieślniczych, natomiast nie czynił tych trudności w przemyśle fabrycznym, ze względu na potrzeby wojenne. Uzyskane przeto w przemyśle zaświadczenie kwalifikacyjne, stanowiło dla Polaków prawie jedyną możliwość wykazania swych zdolności i kwalifikacji w danym zawodzie.

Ministerstwo przychylając się do wywodów Izby, uznało orzeczeniem z dnia 4 kwietnia br., wspomniane świadectwa przemysłowe czyli t. zw. „Facharbeiterbrief" za równoznaczne ze świadectwami egzaminów czeladniczych w rozumieniu prawa przemysłowego, oczywiście pod warunkiem zamiany tegoż przez Izbę Rzemieślniczą na dokument polski, co jest możliwe dopiero po wykazaniu się dowodem polskości.

Produkcja w Państw. przemyśle metalowym w marcu 1946 roku

Sytuacja w przemyśle metalowym w marcu przedstawiała się następująco:

W dalszym ciągu wzrasta ilość zatrudnionych i wynosi w marcu 68.736 pracowników, podczas gdy, w lutym zatrudniał przemysł metalowy 64.200 ludzi.

Ogólna wartość produkcji za marzec da się określić na kwotę 539,968.000 zł (tj. 34,500.000 w/g wartości z roku 1937). W lutym wyprodukowano za 452,129.000 zł (tj. 31,542.600 zł w/g wartości z roku 1937). A zatem osiągnięto w m-u marcu 65% produkcji przedwojenej (w lutym 58% produkcji przedwojennej).

Ogólny plan za marzec wykonano w przemyśle metalowym w 109%.

Poszczególne gałęzie przemysłu metalowego przedstawiają się następująco:

Na pierwsze miejsce wysunął się przemysł maszyn rolniczych, grupujący się w dwóch Zjednoczeniach (Łódź i Bydgoszcz). Produkcja w marcu wynosła 48,309.000 zł (w lutym 36,112.000 zł).

Przemysł taboru kolejowego wykonał produkcję wartości za 138 mil. 643 tys. zł (w lutym 115, 831. 000 zł). Wagonów towarowych wyprodukowano w marcu 278 (wobec 160 w lutym). W dużej mierze przyczyniła się tu współpraca Zakładów Ostrowieckich.

Przemysł maszynowy zwyżkował o 30% w stosunku do produkcji lutowej. Wyprodukował on za 22,257.000 zł — podczas gdy produkcja w lutym wynosiła 17,159.000 złotych.

Przemysł Wyrobów z Blachy wykazuje w m-cu marcu wartości 74,130.000 zł (w lutym 71,065.000 zł).

Przemysł Polskich Fabryk śrub, nitów i części kutych wyprodukował w marcu za 34,363.000 zł (w lutym 29,082.000 z), a zatem podniosła się tu produkcja w stosunku do lutego o 18%).

Przemysł Polskich Fabryk drutu, gwoździ i wyrobów z drutu wyprodukował w marcu za 36,427.000 zł (w lutym za 28,568.000 zł).

Również i inne dziedziny przemyłu metalowego, jak przemysł obrabiarkowy, Przemysł metali kolorowych, Przemysł kotlarski, mebli stalowych i okuć budowlanych — odlewniczy — zwyżkowały również w marcu.

Bezpłatne egzaminy czeladnicze

Na zjeździe przedstawicieli Izb Rzemieślniczych R. P. uchwalono, aby kandydaci po ukończeniu szkoły dokształcającej byli natychmiast poddawani egzaminowi czeladniczemu przed komisjami Izb Rzemieślniczych. W skład komisji wejdą również delegaci szkolnictwa zawodowego. **Egzaminy czeladnicze odbywać się będą bezpłatnie.** Zniesienie opłat za egzaminy czeladnicze ułatwi uczniom rzemieślniczym i terminatorom szybkie osiągnięcie stopnia czeladnika. Dotychczasowa bowiem taksa za egzamin czeladniczy powstrzymywała wielu uczniów od zgłoszenia się do egzaminu. Uczniowie ci następnie w dużej mierze prowadzili rzemiosło nielegalnie.

Na zjeździe postanowiono również, że Izby Rzemieślnicze przeznaczają **50% wpływów z egzaminów mistrzowskich na rzecz kształcącej się młodzieży rzemieślniczej**, tj. na organizowanie stołówek, burs i świetlic.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Z obrad przedstawicieli rzemiosła rzeźnickiego

W związku z wprowadzonymi zarządzeniami dot. ograniczenia i zakazu obrotu handlowego mięsem i jego przetworami w 3 dniach tygodnia, odbyło się w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej w Katowicach informacyjne zebranie przedstawicieli cechu rzeźnicko-wędliniarskiego. Na zebraniu delegaci Woj. Wydziału Aprowizacji i Handlu w osobach Smotrzycki i Trojan dokładnie poinformowali zebranych o obowiązujących w tym względzie przepisach ustawowych.

Ponieważ zarządzenia te godzą dotkliwie w żywotne interesy rzemiosła rzeźnicko-wędliniarskiego i podważają jego egzystencję, przeto — dla złagodzenia skutków tych zarządzeń i umożliwienia rzemiosłu stopniowego nastawienia przedsiębiorstw rzeźnicko-wędliniarskich do nowowytworzonej sytuacji, zebrani wysunęli pod adresem władz państwowych i wojew. dezyderaty. Dotyczą one przede wszystkim zezwolenia na przewóz towaru z rzeźni miejskich do warsztatów pracy conajmniej w czwartki popoł. oraz uchylenia zakazu i ograniczenia uboju, wyrobu i obrotu mięsem i jego przetworami w dniach przedświątecznych.

W sprawie unormowania wolnego handlu bydłem i nierogacizną delegaci Woj. Wydziału Aprowizacji i Handlu wyjaśnili, iż niebawem zostanie ogłoszone projektowane rozporządzenie władz państwowych, które ureguluje sprawę zakupu bydła i nierogacizny bezpośrednio u producenta przez rzeźników po uprzednim uzyskaniu przez nich specjalnego zewolenia.

Podręcznik dla zawodu krawieckiego

Wyszedł już z druku podręcznik w zawodzie krawieckim p. t.: „Krawiectwo męskie" Juliusza Giermka, Kraków 1946, nakładem Izby Rzemieślniczej w Krakowie, str. 86, cena zł 150.—.

Podręcznik ten, obejmujący naukę w zawodzie krawieckim i materiałoznawstwo dla krawców i krawczyń, jest niezbędnym tak dla wszystkich kandydatów do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, jak i dla uczestników kursów przygotowawczych i dokształcających w zawodzie krawieckim.

Ponieważ nakład jest ograniczony, Izba Rzemieślnicza poleca jak najszybsze zamawianie wymienionego podręcznika z równoczesnym wpłaceniem należytości na konto Izby Rzemieślniczej w Krakowie, PKO Nr. IV-385, ewent. w Izbie Rzemieślniczej — w Referacie Szkoleniowym, II. p., pokój Nr. 41.

Uczczenie 50-lecia pracy społecznej i zawodowej

Z inicjatywy Powiatowego Związku Cechu w Chorzowie odbyła się w domu „Świetlicy Rzemieślniczej" — poprzedzona nabożeństwem w kościele św. Barbary z udziałem miejscowych Cechów z sztandarami — uroczystość z okazji 70-letniej rocznicy urodzin i 50-lecia pracy zawodowej i społecznej Wojciecha Samarzewskiego.

Akademię zagaił Prezes Powiatowego Związku Cechów st. cechu rzeźnickiego Fray, podnosząc zasługi jubilata i pracę nad rozwojem rzemiosła, a szczególniej krawieckiego, przez urządzanie kursów kroju oraz wydawanie pisma fachowego i broszur zawodowych.

Delegat Izby Rzemieślniczej Sobota w przemówieniu swym uwypuklił pracę narodową jubilata podczas plebiscytu, oraz jako współorganizatora „Związku Polskich Rzemieślników", w czasie plebiscytowym, jak również jego współpracę w „Rzemieślniku Śląskim", organie Związku. Składając życzenia imieniem Izby Rzemieślniczej, zakomunikował, że w uznaniu zasług jubilata około rozwoju rzemiosła, mianowała go Izba Rzemieślnicza **członkiem honorowym.**

Następnie przemawiali st. cechu krawieckiego Michalak, st. cechu piekarzy Bujak, st. cechu szewców Prawdzik oraz zast. st. cechu krawczyń Sobikową.

Jubilat w słowach serdecznych podziękował za otrzymane upominki i życzenia, poczem prezes Fray zamknął Akademię. W uroczystości wziął również udział proboszcz parafii św. Barbary mgr. Opman, który wygłosił w kościele kazanie, przedstawiając zasługi jubilata i stawiając go jako wzór rzemiosłu.

Zakończenie Kursu Krawieckiego w Gdyni

W Gdyni w gmachu Gimnazjum Krawieckiego przy ul. Morskiej 77, odbyło się uroczyste zakończenie Kursu Krawieckiego i wręczenie uczestnikom świadectw oraz dyplomów czeladniczych i mistrzowskich.

W obszernej sali zebrani mogli oglądnąć szereg efektownych sukien i okryć damskich, wykonanych przez uczestniczki w przeciągu 5 miesięcznego kursu i stwierdzić ile pracy włożyło grono nauczycielskie wraz z uczennicami. Starszy Cechu Krawieckiego miasta Gdyni Rutkowski w Imieniu Izby Rzemieślniczej wręczył 31 uczestniczkom dyplomy mistrzowskie i czeladnicze, oraz na wykładowców i nauczycielki. Po skończonej uroczystości goście oraz uczennice złożyły podziękowanie Dyrektorce Marii Ślązak za zorganizowanie kursu na tak wysokim poziomie.

Jako przedstawiciele władz byli obecni: reprezentant Min. Oświaty J. Sobiński, Wizytator Kuratorium Struwe, Dyrektor Instytutu Naukowo-Rzemieślniczego E. Porębski i in.

Zjazd Pow. Związków Cechów Woj. Lubelskiego

W lokalu Izby Rzemieślniczej w Lublinie odbył się pierwszy w uwolnionej spod okupacji niemieckiej Polski Zjazd przedstawicieli Powiatowych Związków Cechów woj. lubelskiego pod przewodnictwem prezesa Izby Michała Chodorowskiego.

Obrady dotyczyły aktualnych dla rzemiosła zagadnień w oparciu o sprawozdania prezesów poszczególnych prowincjonalnych organizacji rzemieślniczych. Najdonioślejszą była sprawa kształcenia uczniów i związana z nią współpraca rzemiosła ze Szkołą Dokształcającą Zawodową. Celem zebrania było również wyznaczenie terminu wojewódzkiego zjazdu rzemiosła Lubelszczyzny. Na tym projektowanym zjeździe pragnie lubelski świat rzemieślniczy powziąć ważne — dla swych żywotnych spraw — uchwały.

Egzaminy czeladnicze w Żarnowcu

Żarnowiec n/Pilicą, w powiecie olkuskim województwa krakowskiego, obchodził swoje święto rzemieślnicze, a mianowicie przeprowadzenie egzaminów czeladniczych przez tamt. rzemieślników, pełniących funkcje członków komisji.

Żarnowiec i okolica, mimo kilkudziesięciu warsztatów rzemieślniczych, nie posiadał ani przed wojną, ani też obecnię nie posiada Szkoły Dokształcającej Zawodowej. Fakt ten był przyczyną, że starania tamt. Cechu w sprawie organizacji egzaminów czeladniczych na miejscu skazane były na niepowodzenie. Obecnie, dzięki usilnym staraniom, dobrej organizacji i pełnej poświęcenia pracy nowowybranych władz cechowych, a przede wszystkim starszego Cechu Andrzeja Makowskiego i Stefana Ziuziańskiego — przy poparciu Izby Rzemieślniczej w Krakowie — urządzono 3 miesięczny kurs przygotowawczy do egzaminów dla eksternów Szkoły Dokształcającej Zawodowej kurs zorganizował Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, w Krakowie, ul. Smoleńsk 9. Z uznaniem podnieść należy niezmordowane wysiłki grona nauczycielskiego tamt. Gimnazjum Kupieckiego będącego również w stadium organizacji, pracę oraz dobrą wolę przy wykładach na kursie. Ze względu na dużą liczbę uczniów (ponad 100) nauka odbywała się nawet w niedziele.

Kurs przyniósł korzystne rezultaty. Komisja szkolna z udziałem delegatów Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w osobie radcy Przebińskiego i Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego Steca, uznała — z wyjątkiem 5 uczniów — wszystkich za dostatecznie przygotowanych do egzaminu dla eksternów Szkoły Dokształcającej Zawodowej i wydała im świadectwa.

Egzaminy czeladnicze otworzył Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie Tadeusz Kozłowski, podnosząc sprawność organizacji cechowej w tak odległej miejscowości, oraz dążenie całego grona kursistów, do wiedzy, którzy widząc braki, zwłasz-

cza w teorii, pilnie korzystali ze wskazówek wykładających. Przy przeprowadzaniu egzaminów sprawowali kontrolę i służyli pomocą radca Izby Juliusz Giermek oraz referent Izby mgr. Michał Wypasek.

Do egzaminu czeladniczego przystąpiło 94 kandydatów z następujących zawodów: stolarstwa, krawiectwa męskiego, ślusarstwa, tokarstwa w metalu, ciesielstwa, kołodziejstwa, murarstwa, kowalstwa, szewstwa-cholewkarstwa i rzeźnictwa-wędliniarstwa. Egzaminy praktyczne wykazały dość wysoki poziom umiejętności zawodowej kandydatów, a jedna ze sztuk — młocarnia szerokomłotna w miniaturze — zakwalifikowana została, jako sztuka artystyczna i znajdzie pomieszczenie w zbiorach Izby Rzemieślniczej w Krakowie.

Reforma szkolenia uczniów w rzemiośle

Na Zjeździe Przedstawicieli Rzemiosła Województwa Warszawskiego, który odbył się w Warszawie, po wysłuchaniu szeregu referatów na temat reformy szkolenia uczniów w rzemiośle, przyjęto następującą rezolucję:

Postulaty przedstawione w referatach na Zjeździe, których celem jest dostarczenie zdrowych i fachowo przygotowanych kadr przyszłych rzemieślników, a sprowadzające się do czterech zasadniczych zagadnień, a mianowicie:

nauczanie w ciągu dnia,

usystematyzowanie nauki u mistrza,

dożywienie uczniów rzemieślniczych,

urządzenie burs dla uczniów,

Zjazd uznaje za celowe i odpowiadające intencjom rzemiosła.

Aby postulaty te znalazły właściwe i pełne rozwiązanie, — zdaniem Zjazdu — realizacja tych zagadnień winna być poprzedzona przeprowadzeniem studiów w odniesieniu do:

ustalenia ilości kadr przyszłych rzemieślników dla poszczególnych rzemiosł,

przestrzennego rozplanowania szkolenia,

metod szkolenia,

znalezienia środków dla zrealizowania tych postulatów.

Wobec tego Zjazd zwraca się do Izby Rzemieślniczej w Warszawie jako urzędującej, aby wyłoniła komisję, któraby po rozpracowaniu tych zagadnień przedstawiła inicjatywę Zjazdu w formie odpowiednio przepracowanych wniosków na ogólnopolskim Zjeździe rzemiosła.

25 lat pracy społecznej

W Bielsku odbyły się w szkole dokształcającej zawodowej egzaminy mistrzowskie: dla ślusarzy 11 kandydatów, dla tapicerów i siodlarzy 13 kandydatów, dla szewców 5 kandydatów.

Przewodniczącymi egzaminów byli Pojda, Erbach, Lotter. Wszyscy kandydaci za wyjątkiem jednego (ślusarza) złożyli egzamin z wynikiem dobrym.

Po egzaminie zebrali się egzaminatorzy jak i nowi mistrzowie oraz członkowie Zarządu Cechu, Związku Powiatowego przy współudziale prezydenta i wiceprezydenta m. Bielska celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia dyplomu wystawionego przez Izbę Rzemieślniczą, prezesowi Powiatowego Związku Cechów w Bielsku Florianowi **Suchankowi** z okazji 25-cio letniej samodzielnej pracy.

Prezes Izby Teofil Pojda w swym przemówieniu przedstawił zasługi prezesa Suchanka około rozwoju polskiego rzemiosła na terenie Śląska Cieszyńskiego, a szczególnie w mieście Bielsku. Jest on również członkiem Kom. Egzam. Mistrzowskiej, oraz przewodniczącym Kom. Egzam. Czeladniczej swego zawodu. W dowód uznania położonych zasług Izba Rzemieślnicza mianowała prezesa Suchanka mistrzem honorowym Izby Rzemieślniczej, a prezes Pojda wręczył mu odnośny dyplom. Z kolei przemawiał prezydent m. Bielska Jurzak.

Zarząd Powiatowego Związku Cechów ofiarował swemu prezesowi zegar w dowód wdzięczności za gorliwą pracę dla dobra rzemiosła. Również inne związki i towarzystwa, w których jubilat jest członkiem wysłały delegacje z życzeniami i podarunkami.

W końcu prezes Suchanek podziękował wszystkim za życzenia, a szczególnie Izbie Rzemieślniczej i przyrzekł nadal pracować dla dobra Państwa i rzemiosła.

Otwarcie Domu Rzemieślniczego w Gorzowie n. W.

O żywotności rzemiosła na terenie Ziemi Lubuskiej świadczy fakt otwarcia Domu Rzemieślniczego w Gorzowie n/W przy ul. Moniuszki l. 30.

Po uroczystym nabożeństwie w katedrze gorzowskiej i poświęceniu przez proboszcza miejscowego, otwarcia Domu dokonał prezes Izby Rzemieślniczej Poznańskiej Władysław Zakrzewski w obecności przedstawicieli Władz, instytucji, rzemiosła i licznych gości. Przy tej okazji wskazał Prezes jako „najprostszą drogę do urzeczywistnienia planów odbudowy, ożywienia i uprzemysłowienia srodze przez wojnę dotkniętej Ziemi Lubuskiej — pracę. Przecież nie po to przyszedł rzemieślnik polski na Ziemię Lubuską, by wygodnie żyć z cudzej pracy, lecz po to, aby odbudować zniszczone sioła i miasta i pracować dla dobra społeczeństwa i państwa naszego".

Uczestniczyli również w uroczystości przebywający wówczas w Gorzowie minister Inf. i Prop. Matuszewski oraz Wojewoda poznański dr Widy-Wirski. W przemówieniu swym wyraził Minister uznanie za dotychczasową pracę pionierską i przyrzekł w imieniu Rządu jak najdalej idącą pomoc w każdej dziedzinie. W sprawie aprowizacji przedstawili rzemieślnicy prośbę o uregulowanie przydziału kart żywnościowych; dotychczas otrzymuje rzemiosło karty III kat., na równi z Niemcami, co jest poniżeniem godności rzemieślnika polskiego.

Restytuowany Wielkopolski Zw. Rzemieślników Chrześcijan z siedzibą w Poznaniu reprezentował Prezes Wojciech Sobczak, który informował Ministra i Wojewodę oraz zebranych o wynikach pracy i potrzebach Rzemiosła Wielkopolskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Powiatowego Związku Cechów, Holanda, z dotychczasowej działalności, zakończono uroczystość okrzykiem na cześć Ojczyzny. *R.*

Walne Zebranie Cechu Rzemieślniczego w Andrychowie

W Andrychowie odbyło się Walne Zebranie członków Cechu Rzemieślniczego.

Po zagajeniu przez Starszego Cechu Stefana Klimalę, omówiono działalność Zarządu. Dotychczas przeprowadzono 83 egzaminy czeladnicze, 87 mistrzowskich z udziałem przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, a to Radcy J. Giermka i Mgr. E. Zielińskiego. Po skończonych egzaminach Radca Giermek wręczył dyplomy z życzeniami owocnej pracy. Sztuki egz. wykonane przez mistrzów i czeladników zostały przeznaczone do Szkoły Dokształcającej Zawod. jako modele dla uczniów rzem.

Następnie Starszy Cechu zachęcił członków do zaprenumerowania „Przeglądu Przemysł.-Rzem.". Dalej poruszono sprawę nielegalnego rzemiosła oraz przydziału kartek żywnościowych dla uczniów i pracowników rzemieślniczych, którzy również powinni otrzymać kat. I. jako pracujący.

Redakcja i administracja, Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel. 548-45/46. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—11549